

"Nie nawiązuj dialogu z pokusą"

Nurzasz się w pokusach, narażasz się na niebezpieczeństwo, igrasz ze spojrzeniem i wyobraźnią, pleciesz o... głupstwach. – A potem przerażasz się, że nachodzą cię wątpliwości, skrupuły, zamęt, smutek i zniechęcenie. – Musisz przyznać, że jesteś mało konsekwentny. (Bruzda, 132)

17 sierpnia

Powinniśmy podsycać w naszych duszach prawdziwy wstręt do grzechu. – Panie – powtarzaj to z sercem skruszonym – obym Cię więcej nie obrażał! Nie przerażaj się jednak, gdy doświadczysz ciężaru nędznego ciała i ludzkich namiętności; byłoby to głupie i dziecinnie naiwne, jeślibyś dopiero teraz dowiedział się, że „to” istnieje. Twoja nędza nie jest przeszkodą, lecz bodźcem, abyś bardziej zjednoczył się z Bogiem, abyś Go szukał wytrwale, ponieważ On nas oczyszcza. (Bruzda, 134)

Nie wchodź w dialog z pokusą. Pozwól, że ci powtórzę: miej odwagę uciec i siłę woli, by nie wypróbowywać swojej słabości, zastanawiając się, jak daleko możesz się posunąć. Ucinaj to bez żadnych ustępstw! (Bruzda, 137)

Nie masz żadnego wytłumaczenia. Sam jesteś sobie winny. Jeżeli wiesz –

a znasz siebie dostatecznie – że
podążając tą ścieżką – przy tych
lekturach, w takim towarzystwie... –
możesz wpaść w przepaść, dlaczego
upierasz się przy przekonaniu, że
może jest to szlak na skróty, który
ułatwi twoją formację lub uczyni cię
dojrzałym? Zmień radykalnie
swoje nastawienie, choćby oznaczało
to więcej wysiłku i mniej rozrywek w
zasięgu ręki. Najwyższy czas, abyś
zachowywał się jak osoba
odpowiedzialna. (Bruzda, 138)

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/nie-nawiazuj-dialogu-z-pokusa/> (20-03-2026)